

Nieślubne dziecko Boże

Autor tekstu: **Hubertus Mynarek**

„Jezus był nieślubnym dzieckiem Maryi. Talmud zna tak zwaną tradycję Pandery, Pantery bądź Panthery. Według tego przekazu jakiś rzymski żołdak czy oficer uwiódł narzeczoną Józefa, Miriam, i zrobił jej dziecko. Owocem tego związku miałyby być właśnie Jezus. Trzeba by go nazwać więc: Jeszu ben Pantera (syn Pantery) (...) Byłoby to psychologiczne, w toku rozwoju psychicznego Jezusa konsekwentne i zrozumiałe, gdyby ten, który doznał rozczarowania ze strony rodziców, który nie potrafił wybaczyć matce hańby swego niejasnego pochodzenia, obdarzył całym swoim zaufaniem już tylko owego idealnego Ojca w niebie i gdyby przestała go obchodzić jego rodzina: ojciec, matka, (przyrodnie) rodzeństwo. Trzeba by tu dodać, że Jezus prawdopodobnie nigdy nie zobaczył swojego prawdziwego ojca, tamtego rzymskiego oficera czy kogokolwiek innego, kto nim był, a zawsze miał tylko do czynienia z „ojcem zastępczym” Józefem, który i w kościelnej łacinie jest stale — nieco lekceważąco — określanym jako pater putativus, czyli „ojciec domniemany”. Niewykluczone, że sam Józef, który też nie potrafił się początkowo pogodzić z „hańbą” wybranki i chciał ją „oddalić” (Mt 1, 19), opowiedział kiedyś chłopcu historię jego przyjścia na świat. Od kogoś Jezus przecież musiał się tego dowiedzieć. Albo też on właśnie spytał o to swego zastępczego ojca, gdy dotarli do niego uporczywie krążące pogłoski, jakoby był nieślubnym dzieckiem? I dla Józefa była to przykra niespodzianka. My potrafimy sobie jeszcze dziś wyobrazić, co czuł: w Nazarecie, galilejskim miasteczku, pewna dziewczyna w wieku dwunastu lat, dwunastu i pół roku — wówczas uważanym powszechnie za odpowiedni do wydania panny za mąż — zachodzi w ciążę. Józef, naręczony owego dziewczęcia imieniem Miriam (w wersji zlatynizowanej: Maria), wie jedno: że nie on jest sprawcą jej brzemienności. Tu pojawia się luka, pustka, którą chrześcijańscy pisarze wypełnią zapłodnieniem dziewicy przez Ducha Świętego; nie wspomina o tym jeszcze Paweł, najstarszy z chrześcijańskich autorów, ani też najstarszy z przekazów ewangelicznych, ewangelia Marka, ale mówi o tym anonimowy autor Ewangelii według świętego Mateusza (jeszcze dość nieśmiało: „A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi, **okazało się**, że zanim się zeszedli, była brzemienna z Ducha Świętego” (Mt 1,18, NTG) - „Koniec, kopka! Kobiety "mają na zgromadzeniach milczeć — nakazuje św. Paweł”, dalej wnioskuje Mynarek, że musiał być to nadprzyrodzony gwałt), a znacznie obszerniej autor Ewangelii według świętego Łukasza (ten się rozkręcił wzmianką Łukaszową, którą znacznie postanowił rozbudować i upiększyć — przyp.). Trudno tu powstrzymać się od ironii. Sytuacja, z jaką mamy do czynienia, jest zgoła podobna do tej, w której rodzice wypytyują córkę o ojca jej nie narodzonego jeszcze dziecka, a ona uparcie odmawia podania jego nazwiska. Może się wówczas tak zdarzyć, że jedno z rodziców powie: „Więc pewno zrobił ci je Duch Święty?!” Na ten właśnie pomysł wpadli również ewangeliści, Mateusz i Łukasz: podają oni syna Maryi za dziecko mające nie ziemskiego, lecz niebiańskiego ojca, spłodzone przez Świętego Ducha tego ostatniego. (...) Jezus nie wspomina nigdy, nawet aluzyjnie, o swoim narodzeniu się z dziewicy ani o poczęciu przez Ducha Świętego; ten sposób myślenia zdaje się być mu całkowicie obcy. Gdyby myślał właśnie tak, to musiałby być pełen czci, szacunku, pokory w obcowaniu z matką. Ale jest inaczej: on zamyka jej ciągle usta, nazywa ją niewiastą, nigdy nie używa słowa „matka”, nigdy nie mówi o miłości do matki (...) Inicjator chrześcijaństwa nieślubnym synem — to niemożliwe! Przeciw temu domysłowi

musiano stworzyć mit dziewiczej Matki Boskiej, Maryi”

O tej tradycji, którą zna Talmud, musiał również wiedzieć Celsus, który w II w. n.e. tak pisał o Maryi: „Biedna wiejska dziewczyna, którą sąsiedzi niezbyt szanowali. Mąż jej, z zawodu cieśla, wypędził ją, dowiódłszy jej cudzołóstwa z żołnierzem ... Wypędzona błąkała się tu i ówdzie i we wstydzie porodziła tajemnie”.

Zobacz także te strony:

[Abdes Pantera - w poszukiwaniu ojca Jezusa z Nazaretu](#)

Hubertus Mynarek

Naukowiec do spraw religii, filozof, teolog i pisarz. Jest jednym z



najwybitniejszych krytyków Kościoła XX wieku. Jako profesor wykładał na uniwersytetach w Bambergu i w Wiedniu religioznawstwo, filozofię religii oraz teologię fundamentalną. Mynarek pochodzi ze Śląska, od roku 1958 mieszka w Niemczech. Były ksiądz, autor takich ksążek jak 'Mistyka i rozsądek', 'Eros i kler', 'Zakaz myślenia', 'Jezus i kobiety', 'Nowa Inkwizycja', [Papież Polak](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-07-2002 Ostatnia zmiana: 24-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1020) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1020>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl